

Załogi zbyt liczne, ale górników jednak za mało?

Aldona Minorczyk-Cichy

Czy kopalnie zatrudniają zbyt mało górników, by ich praca była bezpieczna? Związkowcy biją na alarm, Wyższy Urząd Górniczy przeprowadza kontrole, a Kompania Węglowa uspokaja, że wszystko jest w porządku. Nieoficjalnie wiadomo, że prawdopodobnie wstrzymane zostaną przenosiny górników z rudzkiej Halemby. Powód? W kopalni zostanie zbyt mało górników, by móc przeprowadzić plan naprawczy.

Do mediów wyciekły dokumenty z planu techniczno-ekonomicznego największej spółki węglowej w Europie. Wynika

z nich, że do spełnienia norm zatrudnienia zabraknie w tym roku w kopalniach KW aż 1303 górników, w tym 716 pod ziemią.

– To igranie z życiem górników – biją na alarm związkowcy.

A Zbigniew Madej, rzecznik KW, uspokaja, że nic złego się nie dzieje. – Doszło do nieporozumienia. Te różnice wynikają z przyjętych przez dyrektorów technicznych założeń wykonania dodatkowych robót. One nie były ujęte w planie. Aktualne zatrudnienie gwarantuje bezpieczeństwo – mówi Madej.

Dodaje, że w tym roku planowane jest przyjęcie do pracy w spółce około 1900 osób. W uzasadnionych przypadkach moż-

liwe będzie nawet większe zatrudnienie w niektórych kopalniach. Tymczasem do Wyższego Urzędu Górniczego wpływają skargi w tej sprawie. – Mamy sygnały, że zatrudnienie jest mniejsze niż wynika to z norm. Pochodzą z trzech spółek górniczych. Jesteśmy w trakcie ich sprawdzania – mówi Jolanta Talarczyk, rzecznik WUG-u.

Skargi na za mało zatrudnienie pochodzą z trzech spółek górniczych

Dodatkowo związki zawodowe poinformowały o niepokojących brakach w załodze i niezrozumiałej im zdaniem alokacji w Halembie. Tym zajmuje się Okręgowy Urząd Górniczy w Gliwicach. Sprawa ewentualnego wstrzymania przenoszenia górników z Halemby do innych kopalń będzie omawiana pod koniec miesiąca na posiedzeniu zespołu monitorującego, w którym weźmie udział wiceminister gospodarki Joanna Strzelec-Łobodzińska. Mówi się, że ruchy kadrowe zostaną wstrzymane. Spółka tego nie potwierdza.

– Taka decyzja leży w gestii zarządu. Póki co nie została podjęta – podkreśla Zbigniew Madej.

Do końca roku załoga KWK Halemba-Wirek w Rudzie Śląskiej zmniejszy się o ok. 1500 górników. Zostaną przeniesieni na inne kopalnie Kompanii. Kto nie zgodzi się na przenosiny, będzie musiał pożegnać się z pracą. Zwolnionych zostanie też ponad stu pracowników administracji. To cena, jaką trzeba zapłacić, aby zakład przestał generować straty – argumentuje zarząd spółki. Marcei Morawski, lider Sierpnia 80 w kopalni Halemba, ma inne zdanie. – To ukryta likwidacja zakładu. Nie ma to naszej zgody.

Od roku 2003 do 2009 Halemba przyniosła ponad miliard zł strat (tylko w 2009 r. przekroczyły 320 mln zł). Kilka

miesiący temu władze KW zastanawiały się nad możliwością uśpienia zakładu. I choć wobec sprzeciwu związkowców wycofali się z tego pomysłu, to problem Halemby pozostał. Sposobem na jego rozwiązanie ma być odchudzenie liczącej ponad 4,3 tys. osób załogi, tak aby obniżyć koszt wydobycia węgla. W sumie 1200 osób ma trafić do kopalń Bielszowice, Pokój, Bobrek - Centrum, Sośnica - Makoszowy, i Knurów-Szczygłowice. Przenosiny rozpoczęły się już pod koniec ubiegłego roku. MIW

.....
Czytaj też tekst pt.
„Górnicy żądają podwyżek”
na str. 8